

Sygnatura akt VIII Ga 166/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 12 lutego 2014 roku, sygnatura akt X GC 1079/13 upr

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ga 166/14

UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 9.850 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Żądanej pozwem kwoty powód domagał się tytułem pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia za wykonanie na rzecz pozwanego jako zamawiającego przedmiotu umowy z dnia 10 stycznia 2012 r. Powódka podnosiła, że na podstawie tej umowy wykonała na rzecz pozwanej remont konstrukcji stalowej sekcji (...) (zbiornika dziobowego) statku. Strona powodowa wywodziła, że po wykonaniu tej umowy wystawiła pozwanej w dniu 14 marca 2012 r. fakturę VAT na kwotę 39.850 zł. Na poczet tej faktury pozwana uiściła kwotę 30.000 zł, do zapłaty pozostała kwota 9.850 zł, dochodzona pozwem. Kwota ta nie została przez pozwaną, pomimo wezwania do zapłaty zapłacona. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, strona pozwana nie tylko odmówiła uregulowania kwoty 9.850 zł, ale także oświadczyła, że to powódka jest zobowiązana do zapłaty na jej rzecz kwoty 30.000 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 18 czerwca 2013 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Strona pozwana przyznała, że zawarła z powódką wskazaną przez nią umowę, przedmiot umowy miał być wykonany przez powódkę w terminie od dnia 10 stycznia 2012 r. do dnia 1 lutego 2012 r. za cenę 2,8 euro/kg. Pozwana zaznaczyła jednocześnie, że dzieło to miało być wykonane na wzór dostarczonej przez zamawiającego konstrukcji for-peaku, stanowiącej symetrię zleconej do wykonania konstrukcji. Na wykonane prace powódka udzieliła gwarancji na czas nie krótszy niż 90 dni. Ponadto pozwana podniosła, że w przypadku zwłoki w wykonaniu usługi zastrzegła sobie prawo do zastosowania kar umownych w wysokości 0,3% wartości zlecenia za każdy dzień zwłoki, lecz nie więcej niż 5% wartości kontraktu.

Pozwana wskazała, że w umowie stron ustalono, że należność za wykonane prace płatna będzie przelewem na konto powódki po wykonaniu prac i przeprowadzeniu odbiorów. Konstrukcja miała być wykonana na potrzeby montażu na statku (...), (...), a samo zlecenie na rzecz pozwanej wystawione zostało przez spółkę prawa (...) (...). Z tego względu pozwana wskazała, że K. F. (1), prezes zarządu pozwanej, informował na bieżąco W. O. (1), prezesa powódki, iż odbiory, o których mowa w treści umowy, zostaną wykonane przez przedstawicieli spółki prawa (...) (...) oraz przedstawicieli (...). Pozwana podniosła, że w dniu 19 stycznia 2012 r. przekazała powódce zaliczkę w wysokości 10.000,00 zł na poczet wykonania prac. Jednak zdaniem pozwanej termin wykonania prac, tj. dzień 1 lutego 2012 r., nie został dochowany, gdyż powódka do wykonywania prac przystąpiła dopiero około 20 stycznia 2012 r. W dniu 28 lutego 2012 r. powód zawiadomił pozwanego, iż konstrukcja została ukończona i oczekuje na odbiór. Jednak na spotkaniu w dniu 29 lutego 2012 r. według pozwanej odbiór nie został dokonany, z uwagi na dalece niezadawalający charakter prac, co potwierdził rzeczoznawca B. K. (ekspert Polskiego Rejestru Statków). Zgodnie z raportem wskazanego rzeczoznawcy z dnia 4 marca 2012 r., sporządzona konstrukcja w żaden sposób nie przystawała do jakichkolwiek standardów, jeżeli chodzi o jakość wykonania prac oraz możliwość wykorzystania tego elementu na statku. W rezultacie pozwana stwierdziła, iż strony toczyły dalsze ustalenia w przedmiocie poprawienia nieprawidłowości, a kolejny termin na poprawienie wad został wyznaczony do dnia 9 marca 2012 r., jednakże i ten termin nie został według pozwanej dochowany. Powyższe skutkowało złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy, lecz na skutek wielokrotnych próśb wyrażanych telefonicznie oraz mailowo ze strony powoda, pozwany przystał na porozumienie, polegające na tym, iż w dniu 14 marca 2012 r. strony dokonały wzajemnego rozliczenia się, w ramach którego powódka przekazała pozwanej wykonaną konstrukcję stalową, natomiast pozwana przekazała na rzecz powódki kwotę 20.000,00 zł, z zachowaniem jednakże dotychczasowych zastrzeżeń, iż wykonany element przejdzie odbiory, w tym przede wszystkim odbiór u spółki prawa (...) (...).

Pozwana podniosła, że spółka prawa (...) (...) odmówiła dokonania odbioru końcowego konstrukcji stalowej wykonanej przez powódkę, zarzucając wykonaniu ww. elementu brak zachowania podstawowych reguł konstrukcyjnych, jak i rażąco niską jakość spawów, naruszającą podstawowe zasady i praktyki stoczniowe według standardów (...). Powyższe w konsekwencji skutkowało zdaniem pozwanej odmową przyjęcia konstrukcji i zapłaty za zleczone prace. Tym samym w ocenie pozwanej nie spełniły się przesłanki przewidziane umową o dzieło, które uprawniałyby powódkę do otrzymania wynagrodzenia. Co więcej, na skutek złego wykonania konstrukcji stalowej przez powoda pozwana utraciła kontrakt we F.. W konsekwencji, pismem z dnia 4 kwietnia 2012 r. pełnomocnik pozwanej wskazał, iż na skutek powyższych okoliczności nie zostały spełnione warunki odbioru wykonanego przez powódkę dzieła i w rezultacie, spółce pozwanej należy się zwrot wszelkich spełnionych przez nią świadczeń w ramach umowy o dzieło z dnia 10 stycznia 2012 r.

Jednocześnie podniesiono, iż powódka przedstawiła pozwanej produkt, który w świetle odmowy jego odbioru przez (...) pozostaje dla pozwanej bezużyteczny, obarczony wadami fizycznymi, które nie dadzą się usunąć bez ponownego wykonania całkowitej konstrukcji stalowej od podstaw, a jego wartość odpowiada jedynie wartości zużytej stali, którą można zezłomować. Tym samym zdaniem pozwanej, wskutek istotnych wad dzieła, złożone zostało odstąpienie od umowy o dzieło wraz z wezwaniem powódki do zapłaty kwoty 30.000,00 zł. Kolejno pozwana stwierdziła, że w dniu 27 lipca 2012 r. ponownie skierowała do powódki wezwanie do zapłaty kwoty 30.000,00 zł, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Równocześnie wskazano, iż w przypadku braku reakcji na pismo, pozwana uprawniona będzie dodatkowo do dochodzenia szkody poniesionej wskutek niewłaściwego wykonania przez powódkę zobowiązania umownego, jak również równowartości zniszczonego przez powódkę modelu konstrukcji (...). Na koniec pozwana podniosła, że jedynie na skutek powzięcia informacji, iż powódka zgłosiła upadłość, odstąpiła od wszczęcia postępowania sądowego (z uwagi na niecelowość i konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów).

W dalszym piśmie przygotowawczym stanowiącym odpowiedź na sprzeciw, strona powodowa podniosła, że aneksem nr (...) do umowy z dnia 10 stycznia 2012 r. strony zgodnie ustaliły, że należność za dzieło pozwana ureguluje po wykonaniu prac i przeprowadzeniu odbiorów. Zdaniem powódki taka sytuacja miała miejsce w dniu 14 marca 2012 r., kiedy pozwana odebrała konstrukcję stalową nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń oraz dokonując zapłaty gotówką 20.000 zł. Według powódki pozostała część kwoty, tj. 9.850 zł, reprezentant pozwanej, K. F. (1), w obecności W.

O. (1) (prezesa powódki) miał przelać za pomocą strony internetowej swojego banku na rachunek powódki. Jednak powódka wskazała, że w dniu 16 marca 2012 r. zorientowała się, iż nie posiada na swoim rachunku bankowym ww. środków, w związku z czym drogą mailową poprosiła K. F. o sprawdzenie przedmiotowego przelewu. W odpowiedzi w dniu 18 marca 2012r. uzyskała informację, iż K. F. fakt niewpłynięcia środków na rachunek powoda będzie wyjaśniał w poniedziałek. Powyższe w ocenie powódki świadczy o tym, iż strona pozwana nie wносиła żadnych zastrzeżeń do wykonanego przedmiotu umowy, a brak dotychczasowej płatności wynikał ze świadomego wprowadzenia strony powodowej w błąd. Nadto strona powodowa podniosła, iż strona pozwana na mocy art. 494 k.c. nieskutecznie odstąpiła od umowy wzajemnej, albowiem przy jej odstąpieniu winna zwrócić powodowi wykonany przez niego przedmiot umowy. Powódka oświadczyła jednak, iż nie otrzymała od strony pozwanej konstrukcji stalowej (...), a przedmiot umowy przez cały czas jest w posiadaniu strony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie uwzględnił w całości roszczenie powoda oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony postępowania zawarły w dniu 10 stycznia 2012 r. umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się wykonać remont konstrukcji stalowej (...) (zbiornika dziobowego). Stawka wynagrodzenia powódki wynieść miała 2,8 euro za kg, natomiast termin rozpoczęcia prac wyznaczono na dzień 10 stycznia 2012 r., a zakończenia prac na dzień 1 lutego 2012 r. Na wykonane prace powódka zobowiązała się udzielić gwarancji na okres nie krótszy niż 90 dni. Ponadto ustalono, że prace należy wykonać na wzór dostarczonej konstrukcji oraz zgodnie z dostarczoną dokumentacją oraz dobrą praktyką stoczniową. W przypadku zwłoki w wykonaniu prac pozwanej przyznano uprawnienie do zastosowania kary umownej w wysokości 0,3% wartości zlecenia za każdy dzień zwłoki (lecz nie więcej niż 5% wartości kontraktu). Należność za wykonane prace płatna miała być przelewem na konto po wykonaniu prac i przeprowadzeniu odbiorów.

Aneksem nr (...) zmieniono powyższą umowę tak, iż należność za wykonane prace płatna będzie przelewem lub do kasy powódki w ten sposób, że 10.000 zł zapłacone zostanie 19 stycznia 2012 r., a pozostała wartość zlecenia po wykonaniu prac i przeprowadzeniu odbiorów.

Konstrukcja miała być wykonana na potrzeby montażu na statku (...), (...). Pozwana była podwykonawcą firmy francuskiej.

Wedle ustaleń Sądu I instancji – w trakcie wykonywania prac przez powódkę pozwana zgłaszała zastrzeżenia co do wykonania przedmiotu umowy. W lutym 2012 r. pozwana sporządziła dokumentację zdjęciową wykonanej przez powódkę pracy oraz załączyła do niej komentarz. Zgodnie z tym komentarzem w celu poprawy jakości wykonanej konstrukcji zalecono poprawić przejścia na wszystkich usztywnieniach ramowych, poprawić i wyszlifować spoiny, poprawić montaż węzłówek i usztywnień wzdłużnych przy kluzie, oraz wyprostować wręg 52.

W dniu 4 marca 2012 r. B. K. (inspektor Polskiego Rejestru Statków) sporządził wizualną ocenę wykonania skrajnika dziobowego na konstrukcji. Zgodnie z tą opinią, konstrukcja odbiega w sposób znaczący od ogólnie przyjętych standardów i nie ma możliwości aby poprawić jej standard estetyczny. Ponadto stwierdził, że budowa nowego statku w takim standardzie jest nie do przyjęcia.

Sąd Rejonowy ustalił, że strona pozwana chciała odstąpić od umowy, ale ostatecznie, po uwzględnieniu kar umownych i obniżeniu wynagrodzenia, pozwana odebrała przedmiot umowy. W chwili odbioru pozwana nie zgłosiła zastrzeżeń, co do jakości wykonania prac. Protokół odbioru został podpisany przez W. O. i przedstawiciela podwykonawcy pana M.. K. F. (1) nie chciał podpisać protokołu. Protokół został sporządzony dzień przed odbiorem. Opóźnienie w wykonaniu konstrukcji wynosiło ok 2 – 3 tygodni, a naliczone kary umowne uwzględniały ten okres opóźnienia. Konstrukcja wydana została 10 marca. Sekcja była ważona przed wyjazdem ze stoczni.

Pozwana za wykonane prace uiszczyła powódce kwotę 30.000 zł (10.000 zł jako przedpłatę, a 20.000 zł po wykonaniu prac). Do zapłaty kwoty 20.000 zł doszło w samochodzie W. O. na przełomie stycznia i lutego 2012 r. K. F. (1) przywiózł wówczas gotówkę, ale nie była to pełna kwota (tj. 29.850), co tłumaczył limitem dokonywanych wypłat, który

uniemożliwił mu wypłacenia całej kwoty. W związku z tym W. O. zgodził się na zrobienie przy nim (za pomocą laptopa K. F.) przelewu elektronicznego. Pomimo zlecenia dokonania przelewu, powodowa spółka nie otrzymała pozostałej kwoty 9.850 zł, w związku z czym drogą mailową zwróciła się do pozwanej o wyjaśnienie tej kwestii. W odpowiedzi K. F. (1) zapewnił, że zajmie się wyjaśnieniem tej sprawy, a ponadto zwrócił się z prośbą o przygotowanie faktury na poniedziałek i certyfikatu na stal z jakiej była robiona sekcja, zgodnie z ustaleniami klasa A.

Po odebraniu, konstrukcja została przetransportowana do F..

W dniu 14 marca 2012 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 39.850 zł tytułem remontu sekcji F.-P. zgodnie z umową z dnia 10 stycznia 2012 r. jednocześnie na fakturze zaznaczono, że do tej pory zapłacono 10.000 zł jako przedpłatę oraz 20.000 zł gotówką po wykonaniu prac, a pozostałą do zapłaty kwota wynosi 9.850 zł. Jako sposób zapłaty wskazano przelew na konto powódki w trybie natychmiastowym. Faktura została odebrana i podpisana przez K. F. (1).

W dniu 6 marca 2013 r. syndyk masy upadłości powodowej spółki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 9.850 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 marca 2012 r. zgodnie z fakturą VAT z 14 marca 2012 r. w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi w piśmie datowanym na 8 marca 2012 r. pozwana oznajmiła, iż zawarte w wezwaniu do zapłaty żądanie jest całkowicie bezzasadne, gdyż powodowa spółka nie jest w posiadaniu jakiegokolwiek wymagalnej wierzytelności wobec pozwanej. A ponadto z uwagi na istniejące między stronami zobowiązania umowne, to powodowa spółka zobligowana jest do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 30.000 zł, która w razie braku dobrowolnej zapłaty dochodzona będzie przez pozwaną na drodze postępowania sądowego.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania Sąd Rejonowy wskazał, że z zebranego materiału dowodowego bezspornie wynika, iż strony zawarły umowę, na podstawie której powódka za określonym wynagrodzeniem zobowiązała się wykonać remont konstrukcji stalowej (...) (zbiornika dziobowego). Tym samym uznać należało, iż strony łączyła umowa o dzieło i w związku z tym roszczenia powoda statuował art. 627 k.c., zgodnie z którym przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła należy się wynagrodzenie od zamawiającego. Pozwana natomiast uzasadniając odmowę zapłaty wskazała, że powódka nienależycie wykonała zobowiązanie, a ponadto że pozwana skutecznie odstąpiła od umowy.

W pisemnych rozważaniach Sąd Rejonowy powołał się na przepisy regulujące wymagalność wynagrodzenia z umowy o dzieło wskazując, że zgodnie z art. 642 § 1 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła, podkreślając, że przepis ten ma charakter dyspozytywny.

Sąd I instancji wskazał także na przepisy regulujące odpowiedzialność wykonawcy za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.) oraz za wady dzieła, podnosząc, że w przypadku rękojmi za wady dzieła na podstawie art. 638 k.c. odpowiednio zastosowanie znajdują przepisy dot. rękojmi za wady przy sprzedaży. Podkreślił przy, iż zgodnie z treścią art. 563 § 2 k.c. w zw. z art. 638 k.c. w stosunkach pomiędzy osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli zamawiający nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie przyjmującego zamówienie o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił przyjmującego zamówienie niezwłocznie po jej wykryciu.

Odwołując się do treści przepisu art. 6 k.c. Sąd Rejonowy podniósł, że to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania okoliczności, iż zaktualizowały się po jej stronie roszczenia z tytułu rękojmi tj. wynikające z istnienia wad przedmiotu zamówienia, w tym ich charakteru (wady usuwalne/niesuwalne, istotne/nieistotne) a także zgłoszenia wad w odpowiednim czasie. W ocenie Sądu – w sprawie niniejszej wątpliwości nie budzi, iż przedmiot umowy został wydany pozwanej w marcu 2012 r. W tym samym miesiącu doręczono pozwanej fakturę nr (...). Pozwana mimo świadomości istnienia ewentualnych wad jawnych odebrała je nie podnosząc przy tym żadnych zarzutów, a tym

samym utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi. Odnosząc się do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej powoda – Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie wykazał faktu zaistnienia szkody i jej wysokości.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń pozwanej, iż doszło do odstąpienia przez nią przedmiotowej umowy, Sąd Rejonowy podniósł, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała tej okoliczności, a w szczególności nie wyjaśniła jednoznacznie w jakich okolicznościach i na jakiej podstawie skorzystała z tego uprawnienia. Skoro więc pozwana nie przedstawiła dowodów, że do odstąpienia umowy doszło, to Sąd musiał uznać tę okoliczność za niewykazaną, w szczególności biorąc pod uwagę treść zeznań świadka P. K., który zeznał, że pozwana spółka rzeczywiście próbowała od umowy odstąpić, jednak presja czasu była zbyt duża, a francuski kontrahent domagał się przestrzegania ustalonego harmonogramu i ostatecznie doszło do odebrania dzieła.

W ocenie Sądu Rejonowego - załączona do pozwu, a sporządzona przez inspektora Polskiego Rejestru Statków na zlecenie pozwanej ocena wykonania skrajnika dziobowego na konstrukcji wykonywanej przez powódkę stanowi jedynie dokument prywatny i nie stanowi opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., nawet w przypadku gdyby sporządzający opinię posiadał status biegłego sądowego. Nadto nie wynika z jej treści, że dotyczy przedmiotu umowy wykonywanej przez powódkę. Powyższa opinia nie mogła zatem – w ocenie Sądu Rejonowego - stanowić samodzielnej podstawy do dokonywania przez Sąd ustaleń faktycznych, tym bardziej, że opinia ta, co wynika z jej brzmienia, stanowi wizualną ocenę wykonanej konstrukcji i – przy przyjęciu, że dotyczy konstrukcji wykonywanej przez powódkę - została ona sporządzona przed odebraniem dzieła, a więc wskazane w niej wady mogły zostać w późniejszym czasie usunięte.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność niewłaściwego wykonania zobowiązania przez powódkę uznając go za nieprzydatny dla dowodzenia wskazanej we wniosku dowodowym tezy dowodowej, a przeprowadzenie tego dowodu doprowadziłoby jedynie do zwłoki. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że wykonana przez powoda konstrukcja od niemal 2 lat znajduje się we F., co w zasadzie uniemożliwia bezpośrednio i celowe zapoznanie się z nią przez biegłego, a ewentualne posłużenie się przez biegłego załączona przez pozwaną dokumentacją nie dostarczyłoby rzetelnej odpowiedzi na słuszność podnoszonych przez strony twierdzeń, gdyż dokumentacja ta pochodzi z miesiąca poprzedzającego odebranie dzieła. Sąd Rejonowy oddalił także wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokument z dnia 6 marca 2012 r. (k. 110) na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. uznając go za spóźniony, gdyż już w sprzecznie od nakazu zapłaty pozwana podniosła zarzut nienależytego wykonania przez powódkę umowy. Dlatego też już wówczas pozwana powinna zawnieść o przeprowadzenie stosownych dowodów w tym zakresie. Sąd Rejonowy podkreślił, iż dokument ten został sporządzony przed wydaniem i odebraniem dzieła, a także przed podpisaniem faktury statuującej ostateczne wynagrodzenie.

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, że na skutek odebrania przez pozwaną dzieła i wobec niewykazania przez nią jakichkolwiek podstaw do odmowy wypłaty lub obniżenia wynagrodzenia zasądzić należało na rzecz powódki pozostałą nieuiszczoną kwotę wynagrodzenia, tj. kwotę 9.850 zł, czyli kwotę odpowiadającą żądaniu pozwu. Podkreślił, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na ostateczną odmowę odebrania dzieła przez jej kontrahenta we F., czy też utratę kontraktu (co powinno być oficjalnie udokumentowane). Dziwi także rzekome porzucenie przedmiotu umowy we F., bez żadnego zabezpieczenia, pomimo uiszczenia w większości wynagrodzenia za nie. Podkreślił, że pomimo wskazywanych nieprawidłowości w toku wykonywania umowy pozwana ostatecznie odebrała bez zastrzeżeń przedmiot umowy i przekazała go swojemu kontrahentowi. Reprezentant pozwanej podpisał fakturę VAT za wykonane dzieło, zaś przedstawiona przez powódkę korespondencja e-mail potwierdza zeznania ówczesnego reprezentanta pozwanej co do zapłaty za odebrana konstrukcję. Wskazać także należy, iż wszelkie pisma pozwanej czy też ocena B. K. zostały sporządzone przed odebraniem dzieła i przed podpisaniem faktury, co potwierdza zeznania W. O., iż strony przy ustaleniu ostatecznego wynagrodzenia porozumiały się zarówno co do kar umownych za opóźnienie, jak i ewentualnych wad. Reprezentant pozwanej natomiast nie potrafił logicznie uzasadnić ani faktu podpisania faktury, braku naniesienia na tym dokumencie jakichkolwiek uwag czy zastrzeżeń ani treści wiadomości e-mail na zapytanie W. O. (k. 63).

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, zaskarżając go w całości apelacją.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie:

- przyjęcia przez Sąd I instancji, iż dzieło zostało odebrane bez żadnych zastrzeżeń, podczas gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że prezes zarządu pozwanej spółki (...) odmówił podpisania protokołu odbioru wykonanej przez zamawiającego konstrukcji z uwagi na jej wady;

- uznania, że wykonanie oceny konstrukcji przez B. K., fakt podpisania faktury VAT oraz dokonanie płatności przez reprezentanta pozwanej stanowią podstawę do przyjęcia, że strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia oraz dokonały ostatecznego rozliczenia wzajemnych należności, podczas gdy z zeznań świadków oraz przesłuchania przedstawiciela pozwanej spółki w charakterze strony wynika, że podpisanie faktury VAT oraz zapłata kwoty 20.000 zł nastąpiły ze względu na uzależnienie przez W. O. (1) wydania przedmiotu umowy (celem przetransportowania do F.) od dokonania tych czynności;

- uznania, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia pozwanej spółce aktualizował się w momencie wydania konstrukcji stalowej – pozwanej spółce, podczas gdy zarówno z treści zawartej umowy, podczas gdy z zeznań świadka P. K. (2) oraz Prezesa zarządu pozwanej K. F. (1) wynika, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia przysługiwałoby wykonawcy dopiero po sprawdzeniu jakości wykonanego dzieła oraz dokonaniu jego odbioru we F. a pozwana odebrała przedmiot umowy wyłącznie w celu przekazania go do weryfikacji swojemu kontrahentowi i dokonania odbiorów o których mowa w zawartej pomiędzy stronami umowie;

- poprzez uznanie, że pozwana spółka nie wykazała faktu nieprzyjęcia konstrukcji przez spółkę prawa (...), podczas gdy do sprzeciwu został załączony wydruk wiadomości e-mail o nieprzyjęciu konstrukcji przez odbiorcę wraz z jego tłumaczeniem a ponadto okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami świadka P. K. (2) oraz Prezesa zarządu pozwanej K. F. (1).

Zarzucono także naruszenie, art 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z pisma pozwanej z dnia 6 marca 2012 r., w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Apelujący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 642 § 2 k.c poprzez przyjęcie, że wskutek dokonania oddania dzieła przez wykonawcę zaktualizował się obowiązek zapłaty wynagrodzenia, podczas gdy zgodnie z porozumieniem stron „odbioru” o których mowa w umowie miały być dokonywane przez przedstawicieli spółki prawa (...) (...) oraz przedstawicieli (...) oraz przyjęcie, że zaktualizował się obowiązek zapłaty wynagrodzenia w sytuacji, gdy wykonana konstrukcja dotknięta była wadami istotnymi, czyniącymi ją niezdatną do użytku oraz wykonana została w sposób rażąco sprzeczny z umową oraz dobrą praktyką stoczniową;

- art. 65 k.c poprzez dokonanie błędnej interpretacji zawartej pomiędzy stronami umowy poprzez uznanie, iż zgodnie z wolą stron zapłata wynagrodzenia miała nastąpić po oddaniu dzieła przez wykonawcę, nie zaś po dokonaniu jego odbiorów we F..

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od powyższego skarżący, celem – jak wskazał - wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu datowanego na 6 marca 2012 r. na okoliczność zawiadomienia powódki o wadach dzieła oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. K. na okoliczność istnienia wad dzieła i ich zakresu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd Okręgowy je podziela. Dokonana przez tenże Sąd analiza prawna okoliczności faktycznych sprawy nie budzi również wątpliwości, dlatego też Sąd Okręgowy przyjmuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne - jako własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego w zakresie dowodu z dokumentu w postaci pisma pozwanej z dnia 6 marca 2012 roku (art. 381 k.p.c), uznając jednocześnie, że oddalenie tego wniosku dowodowego przez Sąd I instancji jako spóźnionego było uzasadnione. Dodać należy, iż okoliczność na jaką zawnioskowany został dowód z tego dokumentu w istocie nie była sporna między stronami – z zeznań reprezentantów obu stron wynikało, że w toku wykonywania prac przez powoda – strona pozwana zgłaszała zarzuty co do nienależytego wykonywania robót. Jeżeli chodzi natomiast o zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy dotyczący przesłuchania świadka B. K. – to wniosek ten w postępowaniu uproszczonym był niedopuszczalny (art. 505¹¹§ 1 k.p.c).

Analiza zarzutów apelacji prowadzi do wniosku, że pozwana kwestionując zasadność roszczenia powoda powołuje się z jednej strony na zarzuty dotyczące braku wymagalności roszczenia (niedokonanie odbioru dzieła jako nieodpowiadającego umowie stron czy też brak dokonania odbioru dzieła i jego zweryfikowania przez kontrahenta pozwanego, firmę francuską), z drugiej zarzuca, iż skutecznie odstąpiła od umowy stron, co niweczy żądanie powoda zapłaty pozostałej części wynagrodzenia.

Niewątpliwie ma rację skarżący, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r, I KKN 520/97, wyrok SN z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06), że oddanie dzieła przez wykonawcę nie powoduje wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie, gdy dzieło dotknięte jest wadą, czyniącą je niezdatnym do umówionego użytku lub sprzeciwiającego się wyraźnie umowie. Okoliczności powyższych jednak skarżący – jak trafnie ocenił to Sąd Rejonowy - w żaden sposób nie wykazał. Za niewystarczające należy uznać bowiem stwierdzenie, że powyższe wynika z opinii specjalisty B. K.. Podkreślić należy, że opinia ta ma charakter dokumentu prywatnego, zaś dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c).

Dla wykazania, że dzieło wykonane przez powoda dotknięte było wadami, skutkującymi uznaniem, że nie doszło do wykonania umowy –niewątpliwie potrzebne były wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.). Dowód z opinii biegłego sądowego nie został w toku postępowania przed Sądem I instancji jednak przeprowadzony z uwagi na bezsporny fakt, że kwestionowana konstrukcja od ponad dwóch lat – zgodnie z twierdzeniami pozwanej – znajduje się we F., co uniemożliwiało chociażby przeprowadzenie przez biegłego jej oględzin. Dodać należy, że oddalenie tego wniosku dowodowego przez Sąd Rejonowy nie było kwestionowane w apelacji. Na marginesie należy wskazać, że treść pisma B. K. z dnia 6 marca 2014 r. oceniana w kategoriach twierdzenia strony pozwanej – nie daje podstaw do przyjęcia za niewątpliwie nienależytego wykonania umowy przez stronę powodową. W treści powyższej oceny zaznaczono, że ocena ma charakter wizualny a brak szczegółowej dokumentacji i brak informacji według jakich przepisów towarzystwa kwalifikacyjnego budowany był statek - skutkowało oceną konstrukcji według ogólnych wymagań i standardów stosowanych przez towarzystwa klasyfikacyjne dla konstrukcji kadłuba mocnego. Powoływany ekspert nie ocenił zatem prawidłowości wykonania konstrukcji zgodnie z treścią umowy stron (nie zawierającą bezspornie w swej treści wymogów np. co do sposobu wykonywania prac czy wymaganej technologii) oraz z dokumentacją. Zwrócić należy przy tym uwagę, że powoływana przez pozwaną jako kryterium oceny prawidłowości prac strony powodowej – tzw. dobra praktyka stoczniowa, oceniana ewentualnie – zgodnie z treścią art. 56 k.c. jako istnienie ustalonego zwyczaju – podlegała – zgodnie z art. 6 k.c. – również wykazaniu przez stronę pozwaną.

Brak jest także w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do uznania - w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia jest niewymagalne z uwagi na porozumienie stron, iż odbiór dzieła będzie zależał od zweryfikowania dzieła przez kontrahenta pozwanego - firmy (...) (...) oraz

przedstawicieli (...). Okoliczność powyższa w żaden sposób nie wynika z treści umowy stron czy też aneksu nr (...). Treść powyższych dokumentów wskazuje, że strony postanowiły w umowie, że „ należność za wykonane prace płatna będzie przelewem na konto po wykonaniu prac i przeprowadzeniu odbiorów”, a w aneksie nr (...) – „ 10.000 zł dnia 19 stycznia 2012 roku, a pozostała wartość zlecenia – po wykonaniu prac i przeprowadzeniu odbiorów”. Bezspornym pozostaje, że strona pozwana przekazała powodowi następnie na poczet wynagrodzenia dalszą kwotę 20.000 zł, a także, że Prezes Zarządu pozwanej K. F. (1) – podpisał bez zastrzeżeń i bez żadnych uwag – fakturę VAT. Doszło także do faktycznego oddania przedmiotu umowy stronie pozwanej i jego odebrania przez pozwaną. Powoływane przez skarżącą twierdzenia reprezentanta pozwanego K. F. (1) , iż zapłata wynagrodzenia uzależniona była od dokonania odbiorów przez kontrahenta pozwanego firmy francuskiej (...) oraz przedstawicieli (...) – nie znajduje natomiast potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W konsekwencji za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art 65 k.c. co do wykładni wskazanych postanowień umownych. W tej sytuacji nie sposób uznać, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszeń w stosowaniu art. 642 § 1 k.c.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego w apelacji nie zawarto uzasadnienia pozwalającego na uznanie, że skarżący kwestionuje prawidłowość oceny materiału dowodowego w płaszczyźnie normy art. 233 §1 k.p.c. W istocie bowiem apelujący zakwestionował ocenę prawną dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego Sąd I instancji ustalił, że prezes Zarządu pozwanej K. F. (1) odmówił podpisania protokołu odbioru. Sam fakt odmowy podpisania protokołu odbioru nie podważa jednak prawidłowości oceny Sądu I instancji, że w sprawie doszło następnie do odbioru przedmiotu umowy przez stronę pozwaną. Odebranie dzieła jest bowiem zarówno czynnością faktyczną, jak i stanowi oświadczenie zamawiającego, które może być wyrażone nie tylko na piśmie ale także przez fakty dokonane.

Nie ma wątpliwości, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana przyjęła konstrukcję, przetransportowała ją do F. i przekazała swojemu kontrahentowi. Wynika z tego, że w ocenie pozwanej konstrukcja mogła nadawać się do wykorzystywania w celu, do którego była przeznaczona. W takiej sytuacji należy przyjąć, że pozwana przyjęła przedmiot umowy, a ewentualne wady, usterki mogły wpłynąć wyłącznie na rodzaj uprawnień wynikających z rękojmi (art. 637 i art. 638 k.c.) czy też roszczeń odszkodowawczych. Dodać należy, że pozwana, mimo obecnego stanowiska, że dzieło nie nadaje się do używania, a tym samym nie doszło do odbioru, nigdy nie zwróciła powodowi wykonanej konstrukcji. Gdyby dzieło kompletnie nie nadawało się do celów, do których było przeznaczone, powinno zostać pozostawione do dyspozycji wykonawcy.

Zasadności żądania pozwu – nie mogło zniweczyć również powołanie się przez skarżącego na odstąpienie od umowy stron. Trafnie wprawdzie wskazał apelujący, iż do sprzeciwu załączone zostało pismo pozwanej z dnia 4 kwietnia 2012 r. zawierające w swej treści – oświadczenie o odstąpieniu od umowy stron z uwagi na wady fizyczne dzieła. Pozwana nie wykazała jednak skuteczności tego oświadczenia woli w świetle art. 637 § 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu w wypadku gdy wady dzieła nie dają się usunąć albo z okoliczności wynika, że ich usunięcie nie może nastąpić w czasie odpowiednim albo usunięcie wad nie następuje pomimo wyznaczenia przez zamawiającego terminu na dokonanie naprawy (w szczególności z powodu odmowy usunięcia wad dzieła przez przyjmującego zamówienie w terminie wyznaczonym przez zamawiającego), zamawiającemu przysługuje prawo: 1) do odstąpienia od umowy - jeżeli wady są istotne, albo 2) do żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku - jeżeli wady są nieistotne.

Strona pozwana nie wykazała jednak w toku postępowania, że wady na które się powoływała miały charakter wad istotnych, co uprawniałyby pozwaną do odstąpienia od umowy stron.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarzuty apelacji okazały się nieuzasadnione. Apelacja zatem jako niezasadna podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.